№. 274. w Piątek dnia 22. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 18. Listopada. — Ministerstwo zajmuje się powołaniem sejmów koronnych. Pułkownik Gabienz wyjechał z ważném zleceniem do Drezna. Wojska przechodzą wolniéj, ale bez przerwy. Kolej północna zajęta przewożeniem wojska aż do końca tego miesiąca.

Zara, d. 14. Listopada. — Mostar poddał się, w okolicy jego panuje spokojność. Omer basza przytłumił nowe powstanie w Posawinie. Pobił zbuntowanych wojsko wynoszące 5000 głów. 150 powstanców poległo. Wranduk zdobyto. Miasteczko Zepse kazał spalić Seraskier, ponieważ w niém strzelano. Aresztowano urzędnika baszy z powodu upowszechniania buntowniczych odezw. Według pogłoski ucierały się przednie straże kawasa baszy i seraskiera pod Kognicą. Młyny prochowe pod Serajewem wysadzono w powietrze za rozkazem Abdi baszy.

Wieden, d. 19. Listopada. — Wiedeńska gazeta zamieściła dziś rozkaz cesarza, aby dzienniki nie zamieszczały żadnych wiadomości o ruchach wojska. Prawo zaprowadzające cenzurę teatralną, otrzymało sankcyą.

Paryż, d. 18. Listopada, wieczorem o godz. 8. — Zgr. narodowe potwierdza wybór Lahitta w departamencie północy, głosami 460 przeciw 173. Między innymi głosują Michel, Grevy i de Flotte przeciw ważności tego wyboru, który uważają za pogwałcenie konstytucyi. Rozprawy nad tym przedmiotem były burzliwe. — Skazano dziennik la Presse za umieszczenie zmyślonego poselstwa, przed otworzeniem zgr. narodowego, na rok więzienia i zapłacenie kary 2000 fr. — Wszyscy robotnicy guzików zaprzestali robót.

Turyn, d. 15. Listopada. — Wczoraj przybył nadzwyczajny kuryer z ważnemi wiadomościami, co dało powód do długich konferencyi ministeryalnych. Przyjęto prawo wybierania podatków głosami 99 przeciw 23. Uznano wybór profesora Berti śród wielkiego zamieszania w izbie za nieważny. Według pogłoski Nigra ustąpi, a w jego miejsce obejmie ministerstwo skarbu Cavour, Gioja zaś zamianowanym zostanie ministrem handlu.

Berlin, d. 20. Listopada. — Naj. pan raczył nadać landratowi hr. Rittberg w Szturmie, order orła czerwonego trzeciéj klassy z wstęgą.

Minister Manteuffel donosi na dniu 19. Listopada, że w czwartek dnia 21. b. m. przed południem ma się o w pół do dziesiątéj godz. przed zagajeniem izb odbyć nabożeństwo dla deputowanych ewanielickich w tumie, dla katolickich w kościele św. Jadwigi, gdzie dla nich osobne miejsca przeznaczone zostaną.

Na posiedzeniu dzisiajszém ministerstwa stanu obradowano nad projektem do prawa prasy, które na początku posiedzeń izb przedłożonem zostanie.

Gabinet rossyjski nadesłał tu depesze, jak niesie pogłoska, z których domyślić się można, że Rossya wpływu swego na Austryą nie użyje ze szkodą Prus.

Tymczasowy minister spraw zagranicznych przyjmował dziś z rana papiezkiego nuncyusza Viola Prelę. Dziś rzeczony nuncyusz wyjeżdża do Poznania na kolei żelaznéj.

Frankfurt, 14. Listopada. — Główna komenda wojsk związkowych, mająca swoją główną kwaterę w Fuldzie, ogłosiła następujący rozkaz dzienny: Korpus armii z największą wytrwałością i prawdziwém uczuciem obowiązku, pokonał ogromne trudy pochodu z swych załóg, i tém postawił nas w możności połączenia na dzień i godzinę oznaczoną pod Löschenrothe pierwszéj dywizyi, która przebyła niebezpieczne wąwozy pod Schlüchtern i Gelnhausen, z dywizyą drugą, która spiesznym marszem przekroczyła łańcuch gór Rhön. Mogliśmy więc z zadziwiającą szybkością zająć piękne pozycie pod Neuhof, Löschenrothe i Bronzell, i tym sposobem krok za krokiem nowe zyskiwać korzyści. Marsz w nocy z d. 7. na 8. wykonany był wzorowo pod względem dyspozycyi i zupełnéj cichości. Ze świtem kolumny stały już w szyku przezemnie nakazanym; straż przednia mogła zaraz pod ochroną bateryi Rosenstengla przejść dolinę, i z właściwą walecznemu jenerałowi Hailbronner rezolutnością opanować wieś Bronzell, podczas kiedy pierwsza i druga dywizya imponującém swém stanowiskiem na wzgórzach pod Löschenrothe zapewniała nam posiadanie tego klucza do pozycyi Kohlhaus i Fuldy. Attak ces. 14. batalionu strzelców i pierwszéj kompanii fyzylierskiéj 11go pułku piechoty Ysenburga wykonanym został z porządkiem i decyzyą. Wyrażając tutaj zasłużone pochwały wszystkim panom jenerałom, oficerom, podoficerom i żołnierzom połączonego korpusu armii, szczególniéj zaś panu jenerałowi Hailbronner, ces. majorowi Pesler, kapitanom Weiss z 14. batalionu strzelców i Scheffner z 11. pułku piechoty, tudzież podpułkownikowi Ferdynandowi Petrowitz z 14. pułku strzelców, czuję się zarazem nader szczęśliwym, iż mogę w téj chwili właśnie przez gońca z Frankfurtu odebrane podziękowanie wysokiego bundestagu ogłosić wojskom połączonym, podziękowania obejmujące zupełne zadowolenie wysokiego zgromadzenia z wytrwałego i wzorowego wykonania z tyłu znojami połączonego zadania. Mnie już tylko pozostaje ogłosić imię walecznych, którzy krwią swą zaszczyt dnia opłacili. Z ces. 14. batalionu strzelców odnieśli rany: szeregowcy Wasak, Schulz, Kamenar, Müller, Prohaska. Kontuzye odebrali: porucznik baron Horn z ces. 5. pułku szwoleżerów Leiningen, i szeregowcy Rief, Mutzl i Knic z 11. pułku piechoty Ysenburga. Teraz kiedy armia dni kilka odpocząć może, wypada przysposobić się na nowe trudy, a przedewszystkiem pamiętać o największym porządku i ochranianiu miejsc kwaterunkiem obłożonych. Dano w głównéj kwaterze w Fuldzie, 10. Listopada 1850.

Szlezwig i Holsztyn.

Kiel, d. 16. Listogada. — Potwierdza się pogłoska, że sprawa szlezwicko-holsztyńska niebędzie więcéj powodem rozdwojenia pomiędzy Austryą a Prusami, i przeszkodą do połączenia. Słychać, że tu nadeszło oświadczenie z Berlina, iż egzekucya ma być wykonaną, jeżeli armia nasza do dnia 15. Grudnia niebędzie rozzbrojoną. Rząd nasz dał podobno odpowiedź, że wszyscy Szlezwiczanie i Holsztyńczycy aż do ostatniego za prawa swoje i ojczyznę umrzeć potrafią. Postępowanie kraju tego odpowiedź usprawiedliwi. Być może, iż wojska egzekucyjne kraju pruskiego niedotkną, ale Hanower spokojnie na to przyzwoli.

Anglia.

Londyn, 14. Listopada. — Parlament został dzisiaj, stósownie do postanowienia uchwalonego na wczorajszéj radzie tajnéj, odroczonym przez komissarza królewskiego od 14. Listopada do 17. Grudnia. — Zwyczajny bal doroczny na korzyść biednych tułaczy polskich odbędzie się dzisiaj w Guildhall; widać, że sympatie niewygasły jeszcze tak zupełnie jakby to dzienniki nieprzyjazne męczennikom wolności wmówić chciały, albowiem sądząc z liczby rozebranych biletów wnijścia, dochód będzie tym razym dosyć znaczny. — Na onegdajszém zgromadzeniu przyjaciół pokoju z Wrexham zdał sprawę Starge z kroków pośrednictwa, jakie on, Burritt i Wehler u rządu szlezwicko holsztyńskiego i duńskiego w celu zakończenia wojny przez wyrok sądu rozjemczego, nie bez skutku poczynili, i odczytał ściągające się do tego oświadczenie ministra spraw zagranicznych Szlezwigu i Holsztynu. Do tego dodał, że naturalnie oświadczenie to do Kopenhagi przesłali, i z tamtąd odpowiedź odebrali, że to pod ścisłą wezmą rozwagę.

Ogólne koszta policyi londyńskiéj, włącznie z pensyami wysłużonych sług policyjnych, wynoszą na rok 1851. do 40,239 funt. szterl., około jednéj ósméj części budżetu paryskiego przy podwójnéj liczbie dusz.

Przedonegdajszy bankiet lorda majora w Guildhall nie był mniéj świetnym jak każdy inny, tak pod względem przepychu jak bogactwa. W imieniu ciała dyplomatycznego, które się nie zebrało w komplecie, przemawiał poseł stanów zjednoczonych, pan Lawrence. Lord John Russel, przyjęty

z zapałem przez obecnych reprezentantów handlu świata, zaręczył, że rząd angielski starać się będzie wszelkiemi możebnemi środkami o utrzymanie pokoju, którego błogosławieństwa na nikogo szczodrzéj nie spadają jak na Anglię. Margrabia de Lansdowne także rzucił pogląd na ląd stały.

Francya.

Paryż, 16. Listopada. — Prezydent jechał wczora konno z jednym tylko adjutantem przez bulewary aż do Belleville. Constitutionnel powiada, że widok prezydenta ubranego po cywilnemu dobre uczynił wrażenie na przechodzących.

Komissarz policyi zgromadzenia narodowego zbija twierdzenia Constitutionnela, jakoteż innych dzienników, jako fałszywe. Podczas odroczenia zgr. narodowego każdego dnia zdawał doniesienia, jak zwykle naprzód prezesowi, potem kwestorom. Protokuł złożył naprzód u pana Dupin według przepisu. Ten zwrócił mu go z poleceniem, aby postąpił z tym aktem, jak prawo przepisuje, co też uczynił, bo oddał protokuł prokuratorowi pół godziny późniéj. Aresztowano Allais, który o spisku doniósł Yonowi.

Okręt o trzech pokładach Valmy o mało co nie wyleciał w powietrze. Na otwartem morzu zapaliła się część prochu. Dwudziestu ludzi częścią zostało ranionych, częścią zabitych. Okręt bardzo wewnątrz uszkodzony zaledwie dostał się do portu w Brest. — Wybuch na okręcie tym nastąpił z niedbalstwa w przechowaniu skrzyni z fajerwerkami.

Proces przeciw la Presse rozpocznie się w poniedziałek.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie dnia 16. Listopada. — Dupin przewodniczy. Z porządku dziennego przypada: głosowanie nad wyborem 4 członków zgr. narodowego do komissyi, która ma zbadać projekt o kasach pensyjnych, na mocy artykułu 13, z dnia 18. Czerwca 1850. Po ukończeniu głosowania zastępuje Dupina wice prezes Leon Faucher. Położono zapytanie, jaką większością powinien nastąpić wybór owych 4 członków. Dawny zwyczaj przemawia za absolutną większością. Zgromadzenie oświadcza się w tym przypadku za dawniejszym zwyczajem. Minister finansów Fould przedkłada projekt do prawa względem potwierdzenia niektórych wydatków poczynionych przez prezydenta podczas odroczenia zgr. noardow., wynoszących 1,649,000 fr. i drugi projekt względem wykupna akcyi towarzystwa czterech kanałów i kanału Rodanu i Renu. Minister wnosi o pospiech. St. Beuvn występuje przeciw pospiechowi, mimo to zgromadzenie uchwala pospiech. Projekta te oddano właściwym komissiom. Rocher składa sprawozdanie komissyi o napojach. Sprawozdanie to będzie wydrukowane. W sprawie pojedynku reprezentanta Chavaix, który zabił swego przeciwnika, komissya oświadcza się przeciw rekwizytoryum prokuratora. Zgromadzenie równie oświadcza się za odrzuceniem wniosku prokuratora i niepozwala na wytoczenie sprawy przeciw Chavoix. Delisle składa sprawozdanie komissyi o układzie handlowym pomiędzy Sardynią a Francyą. Następnie złożono sprawozdanie komissyi petycyi. Petycye nie zawierają nic ogólnego. Wice prezes ogłasza wypadek głosowania, o którem wspomnieliśmy na początku. Głosujących 407, absolutna większość 204, Armand 270, Benoist d'Azy 266, Dufournel 254. W poniedziałek wybiorą czwartego członka. Posiedzenie odroczono.

Szwajcarya.

Genewa, 13. Listopada. — Znów połączeni radykaliści z katolikami zwycięstwo odnieśli. Wybory w mieście porządnie się odbyły. W obwodzie wyborczym prawego brzegu wstrzymało się kilka gmin konserwatywnych od głosowania. W Carouge było podobno 1900 radykalistów przeciw 1300 konserwatystom Spisom wyborczym konserwatystów sami ich stronnicy zarzucają, że niebardzo pohopne były, i za mało znane imiona obejmowały. Courriere Suisse powiada daléj, że w mieście głosowało 4318 wyborców, a liczba ich ogólna wynoliła 5200. Na prowincyi pomieszczano na listach radykalistów daleko więcéj katolików, aniżeli to dotąd bywało, przez co zwycięstwo im zapewniono. Dzienniki genewskie potwierdzają doniesienie powyższe. We wszystkich trzech kolegiach lista radykalistów przeszła; żadnego konserwatysty niewybrano, a zatém wielka rada składa się obecnie z samych osób radykalnego sposobu myślenia. W mieście otrzymał Major najwięcéj głosów 2929, jenerał Dufour, 1700.

W Bernie dnia 13. t. m. nieprzystąpiono jeszcze do wyboru wielkiéj rady, gdyż posiedzenie całe zajęły zażalenia przeciw postępowaniu przy wyborach w obwodach w Biel, Münster i Pruntut.

Włochy.

Rzym, 6. Listopada, — Zapowiedziana przed kilku dniami zmiana ministerstwa niespełniła się jeszcze w całéj obszerności. Wprawdzie jenerał Kalbermatten został od urzędu usunięty, ale w ministerstwie finansów widać przesilenie jeszcze się nieskończyło. Lubo niektórzy twierdzą, że ministerstwo niechce ani ministra ani podatków zaniechać, owszém oddało temuż żandarmeryą całą pod rozporządzenie dla pomocy przy wybieraniu podatków, utrzymuje się jednakowoż wiara w zmianę ministerstwa, co tym więcéj jest prawdopodobieństwa, iż Galli podobno na wsi przebywa. Tylko mówią teraz, że nię Zuchini ma być jego następcą, ale Grassellini, który w pierwszym roku panowania papieża teraźniejszego był gubernatorem Rzymu, a jeżeli się niemylimy, po opanowaniu Austryaków, komissarzem rządowym w Ankonie. Niektórzy utrzymują, że prawo to nawet już zawieszono, i w rzeczy saméj uważać je istotnie można jakoby w zawieszeniu, gdyż na żaden sposób niebywa wykonywanem. — Wczoraj znów podobno pułk jeden Francuzów do Civitavecchii wysłano, ale przez to załoga bynajmniéj się niezmniejszyła, gdyż do oddziałów pozostałych przyszli żołnierze z rezerwy.

Turyn, 10. Listopada. — Teka ministerstwa oświecenia, która w skutek żądanéj i przyjętéj dymissyi Mameliego zawakowała, dostała się teraz w dobre ręce; król bowiem powierzył ją członkowi o senatu Givia. Jest to mąż posiadający wielką, naukę, który około wydoskonalenia szkół w Piemoncie od wielu lat usługi znamienite położył. Wszystkie stronnictwa zarówno go szanują. Nominacyą swoję dzisiaj dopiero odebrał; wczoraj urząd ten ofiarowano byłemu jenerałowi, na teraz senatorowi Józefowi Collego, ale on ze względów prywatnych takowego nieprzyjął. — Dowiadujemy się z ust pewnych, że minster Gioia przybrał sobie na pierwszego radzcę referenta professora Tonelli, tego samego, który Pinellemu w poselstwie jego do Rzymu towarzyszył. Cavalier Tonelli jest professorem prawa kanonicznego. — Pomiędzy rozmaitemi projektami do prawa, które rząd parlamentowi (na przyszłych podziedzeniach) chce przedłożyć, znajduje się także projekt urządzenia milicyi obywatelskiéj, na postać pruskiéj landwery. Rząd zamyśla tym sposobem utworzyć powszechną i silną obronę krajową, bez potrzeby utrzymywania znacznego wojska stałego. Zresztą chwalebne postanowienie owo da się z pomiędzy wszystkich krajów włoskich jedynie w Piemoncie uskutecznić. Każdy obywatel zdolny do wojska, bez różnicy stanu, ma być obowiązany od roku 18 do 55 wieku swego ćwiczyć się w robieniu bronią, aby w chwili niebezpieczeństwa ojczyźnie zagrażającego z zewnątrz, mógł jéj nieść pomoc skuteczną. — To jest podstawę najgłówniejszą, na któréj się ów projekt do prawa opiera.

Austrya.

Wiedeń, d. 16. Listopada. — Wkrótce ma tu cesarz wyprawić wielką uroczystość wojskową, na wzór warszawskiéj, którą uczczono Paszkiewicza, i podczas téj przedstawić wojsku feldmarszałka Radetzkiego, jako księcia Custozzy i Nowary. — Sąd wojenny w Pradze znowu osądził pewnego rzemieślnika za stawianie oporu straży wojskowéj na karę chłosty, któremu też niezwłocznie 30 kijów wyliczono.

Onegdaj wysłano z tąd koleją żelazną do armii w Morawii pułk piechoty węgierskiéj księcia Wasy pod dowództwem pułkownika Wetzlar, a dnia następnego batalion piechoty z pułku barona Hajnau, składający się z Polaków, który także dotąd do załogi tutajszéj należał; pozostałe 3 bataliony pułku tego udadzą się w tych dniach do armii północnéj, ustępując miejsca Kroatom, którzy odtąd załogę Wiednia tworzyć mają. Dwa bataliony wojska pogranicznego i pół dywizyonu Sereszanów już tutaj sprowadzono, a spodziewamy się jeszcze 6 batalionów i $1\frac{1}{2}$ dywizyonu jazdy sereszańskiéj, którzy pospołu z pułkiem huzarów czuwać będą nad stolicą, aby się podczas wojny na północy (?) spokojnie zachowała. — Nadzwyczajne zbrojenie się Austryi każe się już w przyszłych tygodniach bankructwa państwa spodziewać, i dla tego spieszy każdy, który cóżkolwiek ma zapłacić, z uiszczeniem należytości, dopóki pieniadze papierowe jeszcze podług ich wartości nominalnéj bywają przyjmowane. Mianowicie posiedziciele dóbr korzystają z téj chwili, aby spłaty na gruncie ciężące na zawsze zepchnąć, i uprawnieni muszą się z swéj strony pospieszać, aby sum wpłynionych w sposób korzystny użyli, jeżeli niechcą, aby znaczna część pieniędzy za wynagrodzenie odebranych w ręku ich bez znaczenia pozostała. Wszyscy cisną się do zakupowania, co naturalnie do żwawych wymian się przyczynia, lecz zarazem podniesienie cen wszelkich przedmiotów sprowadza, które się długo utrzymać niemoże, i właśnie jako symptom zbliżającego się bankructwa państwo uważanem być musi, którego przeczucie umysły wszystkich opanowało. Jedynie odgadnąć niemożna, na jaką stopę pieniądze te spadną, i niektórzy pocieszają się nadzieją słodką, że zniżenie owych znaczków pieniężnych a zwłaszcza sztadszuldszeinów nienastąpi w stosunku takim samym, jak w r. 1811, gdzie papiery państwa spadły na połowę a pieniądze papierowe na piątą część ich nominalnéj wartości. — Przytłumienie dziennika pragskiego Union, owego najważniejszego organu stronnictwa czeskiego wykrywa jasno polityke rządową w obec Sławianizmu, którym teraz Austrya jako narzędziem zużytem pomiatać zaczyna, a do ideału hegemonii w Niemczech drze się niepowściągliwie, przyczem naturalnie opozycya Sławian austryackich cierpianą być niemoże. Wojna z Prusami powinnaby stronnictwo polityczno-sławiańskie niesłychanie oburzać, gdyż rząd przez to oddala się od stanowiska Austryi odrębnéj, a krwią sławiańską posługuje się jak niegdyś dla wywalczenia swych celów dynastycznych, których historycznie na zachodzie szuka. Postępowanie to przeciw prasie wszelkich narodowości posłużyć może za dowód, że rząd postanowił, nie wspierać się na żadnem stronnictwie wewnątrz kraju, ale jedynie spuszcza się na bagnety i pomoc rossyjską.

Z Pesztu piszą pod dniem 12. Listopada, jak następuje, Uzbrojenia Prus wzbudzają w kraju naszym taką uwagę, jakby na korzyść naszę wypaśdź miały. Patryoci najzapaleńsi sądzą, iż jeżeli Węgry same takiego piwa Austryakom w ostatnich czasach nawarzyły, iż bez pomocy Rossyi,

pewnoby pobici zostali, Prussy daleko więcéj dokazać powinny. Gdyby Prusacy do Morawii wkroczyli, i wsunęli się pomiędzy kraj ten a Węgry, toby Madziarowie bezwątpienia znów powstali. Skutki dalsze sameby się wywiązały. Rossyi mniéj się teraz powszechnie lękają, gdyż potęga ta niebyłaby jak przy wkraczaniu dawniejszem popieraną, ale przeciwnie przez Prussy zagrożoną i odosobnioną. — Ludzie umiarkowani w kraju naszym niesięgają wprawdzie jeszcze tak daleko, ale sądzą, że przepaść nad któréj brzegiem Austrya stanęła, nieochybnie by ją pochłonęła, gdyby się jéj noga najmniéj pośliznąć miała, co prawie jest widocznem. — Zaraza bydła coraz więcéj się szerzy, i gospodarstwo wiejskie już i tak podupadłe zupełnie zniszczy. Potem żniwa tegoroczne także niebyły odpowiednie, a w niektórych komitatach prawie zupełnie chybiły, tak iż głodu się tam obawiać należy, który rozpacz do ostateczności doprowadzić może. Ceny zboża już nawet tutaj znacznie się podnoszą, a zapasy niesą tak wielkie jak zazwyczaj innemi laty o tym czasie bywały. W rzeczy saméj Węgry znajdują się obecnie w położeniu takiem, gdzie niewiele już mają do stracenia, a właśnie stan takowy zdolnym jest do sprowadzenia wypadków, na jakie z pewnością rząd austryacki nie jest przygotowanym.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 18. Listopada. — Cesarz w czasie pobytu swego w Warszawie, znalazłszy w téjże mieście odznaczający się pod każdym względem porządek i zrządzenie, objawił swoję zupełną i prawdziwą wdzięczność namiestnikowi Królestwa, jen. feldm. ks. warszawskiemu, hr. Paskiewiczowi erywańskiemu; a najwyższe zadowolenie: jenerałom lejtnantom: pełniącemu obowiązki wojennego jen. gub. miasta Warszawy, naczelnikowi III. okręgu korpusu żandarmów hr. Nesselrode; komendantowi miasta Warszawy Tutczek; jenerałom majorom: oberpolicmajstrowi miasta Warszawy Abramowiczowi 1., i z korpusu żandarmów Puchale Cywińskiemu; dowódzcy dywizyonu warszawskiego żandarmów pułkownikowi Rudzewiczowi; oraz wszystkim sztabs i ober oficerom zarządu policyi i dywizyonu żandarmów. Niższym zaś stopniom policyi i dywizyonu rzeczonego, cesarz przeznaczył po 50 kop. sr. dla każdego.

Kuryer pisze: Po odebraniu najświeższych wiadomości z Paryża, o artyście naszym p. Fajans, (który w celu dalszego kształcenia się w zawodzie swoim, jak to kilkakrotnie donieśliśmy czytelnikom naszym, udał się w roku bieżącym do téj stolicy i szkoły sztuk pięknych), stanowczo dziś prawie już wyrzec możemy o ziszczeniu nadziei, jakie tenże artysta z chlubą dla swoich współziomków rokuje. W podróży swéj do Paryża, przez Kraków, Poznań, Berlin i Drezno, zajmował się wzbogaceniem zbioru swego portretami znakomitszych naszych rodaków, już poprzednio wymienionych w tém piśmie a między temi i znanego ze swéj sławy muzykalnéj wirtuoza naszego, pana Karola Lipińskiego. Po przybyciu zaś do Paryża wszedł do najpierwszego i znanego w Europie zakładu litografii p. Lemercier. Ośmielony powodzeniem, wywalczonem niezmordowaném poświęceniem i pracą, konkurował po kilko miesięcznym w tym zakładzie pobycie, o przyjęcie swe do akademii sztuk pięknych. Zamiar ten jego, prawdziwą przynoszący mu chlubę, uwieńczony został pomyślnym skutkiem, i tym sposobem czas swój podziela pomiędzy pracą w téjże akademii i w zakładzie p. Lemericier. Dziś już tylko z wydaniem o talencie jego ostatecznego sądu, należy nam oczekiwać na pierwsze próby dzieł jego.

Dzienniki tutejsze milczą ciągle o grzygotowaniach wojennych Prus i wzmiankowały tylko, że ministrowi wojny pruskiemu przeznaczono 14 milionów tal na cele wojskowe. Natomiast podnoszą staranie wszystkie wiadomości świadzące, że pokój zakłóconym nie zostanie.

Rossya.

Petersburg, 14. Listopada. — Naj. cesarz mianować raczył kawalerem orderu św. Anny 2. klassy z brylantami, pułkownika wojsk duńskich Helgesen, za odznaczające się męztwo, którego dał dowody przy obronie fortecy Friedrichstadt przeciw napadowi buntowniczych wojsk holsztyńskich; a kawalerami tegoż orderu i klassy z koroną cesarską: kapitana komodora Stein-Bille, dowódzcę floty duńskiéj na Beltach, — i pułkownika Riegels, szambelana dworu duńskiego i gubernatora cywiln. wyspy Alsen,

Tyflis, dn. 11. Października. — Jego C. W. wielki ks. Cesarzewicz następca tronu, wyjechawszy z Tyflisu, raczył jeść śniadanie w wiosce Muhrani u księcia Dawida Bagration-Muhrańskiego; o 5. wieczorem, przybywszy do miasta Gori, gdzie mieszkańcy przyjmowali go z zapałem, Jego Ces. Wys. przyjął honorową wartę z bateryi 1. górnéj brygady kaukazkiéj granadyerskiéj artyleryi, odbył mustrę z dwoma działami téj bateryi, obejrzał starą twierdzę i po obiedzie około godziny 7. wieczorem, raczył uszczęśliwić swą obecnością dom księcia Aleksandra Erystowa, obwodowego naczelnika szlachty, gdzie gospodyni, wyszedłszy na spotkanie wysokiego gościa, przedstawiła mu wszystkie damy; wieczorem grała muzyka i tańcowano lezginkę. Dnia 12. Października odprowadzony przez gruzyjskich książąt i szlachtę, JCW. raczył o godzinie 8. z rana wyjechać z Gori, przy nieprzerywanym a piorunującym hura, a po śniadaniu w wiosce Czały w domu księcia Abaszydże, przybył w zupełnem zdrowiu na nocleg w stacyi Białogóry, gdzie odbył przegląd honorowéj straży z dońskiego pułku nr. 9. i następnie tegoż dnia, pomiędzy stacyami Suram i Malit, odbył przegląd dwóch rot 3. i dwóch rot 4. batalionu mingrelskiego pułku strzelców; te roty przechodziły przed JCW. marszem ceremonialnym. Na stacyi Malit, J. C, W. przyjmowanym był przez kutajskiego wojennego gubernatora księcia Garyna i przez książąt Imeretyńskich.

Dnia 13. Października JCW. wyjechał około 5. godziny po południu do Kutajsa, raczył się zatrzymać przed cerkwią, gdzie najprzewielebniejszy metropolita Dawid oczekiwał z krzyżem i wodą święconą. Z cerkwi JCW. raczył udać się do domu wojennego gubernatora, gdzie stała warta honorowa z batalionu gruzińskiego nr. 1. Po przeglądzie tegoż łaskawie zwrócił się do zebranych książąt i szlachty imeretyńskiéj, gruzińskiéj, szamurzańskiéj i naczelników Abhazyi, Mingrelii i Swanetyi, którzy przybyli na spotkanie JCW. wielkiego księcia następcy tronu z podwładnemi sobie książętami; łaskawie pozdrowił ich wszystkich i w imieniu cesarza raczył oświadczyć zadowolenie za gorliwą i wierną ich służbę. Następnie JCW., przejrzawszy zakład św. Niny, szpital wojskowy, z którego był wielce zadowolonym, udał się do staréj twierdzy dla obejrzenia staréj rozwalonéj świątyni, odwiedził najprzewielebniejszego metropolitę Dawida, a o 6. wieczorem obiadował u siebie; do stołu zaś swego zaprosił władzców Mingrelii, Abhazyi, Swanetyi i inne dostojne osoby.

Rozmaite wiadomości.

— Dokończenie poselstwa, które wyjęte z pism dawniejszych prezydenta.

Podatki i budżet. Pobór podatków może się porównać do wpływu słońca pochłaniającego wilgoć ziemi, aby ją w kształcie deszczu spuścić na nowo na wszystkie miejsca, które potrzebują wody, aby były żyzne i płodnemi. Jeżeli ta restauracya odbywa się porządnie, skutkiem jéj jest płodność; lecz jeśli niebo w swym gniewie wylewa się cząstkowo burzami, niką zarody produkcyi, poczyna się niepłodność, bo jedni mają zanadto, a drudzy nie dosyć. Wszelako bez względu czy ten wpływ atmosfery był korzystnym lub szkodliwym, w końcu roku prawie zawsze jednaka ilość wody wzięta była i zwrócona, tylko sposób rozdawnictwa tworzy różnicę: jeżeli jest sprawiedliwym i porządnym, wywołuje bogactwo; jeżeli jest cząstkowym i rozrzutnym, sprowadza nędzę.

Podobnież się ma i z dobrą lub złą administracyą: Jeżeli sumy wybrane corocznie od ogółu mieszkańców wydane są bez użytku, jak na posady do niczego nie przydatne, pomniki niepożyteczne, na utrzymanie wojska w czasie pokoju daleko potężniejszego, niżeli owa armia co zwyciężyła pod Austerlitz, wtedy podatek staje się gniotącym ciężarem, wysusza kraj, bierze bez zwrotu. — Lecz jeżli przeciwnie zasoby jego użyte są na utworzenie nowych żywiołów produkcyi, przywrócenie równowagi bogactwa, na zniszczenie nędzy przez rozbudzenie i organizacyą pracy, na wyleczenie nakoniec z chorób, które cywilizacya za sobą pociąga; wtedy podatek staje się dla obywateli, jak to powiedział jeden minister, najlepszą hypoteką.

Aby dobry byt rozszerzył sie we wszystkich klasach, trzeba aby nietylko podatki były zmniejszone, ale ażeby rząd miał pozór stałości, który uspokaja obywateli i dozwala rachować na jutro. Rząd będzie zaś trwałym, skoro instytucye przestaną być wyłącznemi, to jest: nie faworyzując żadnéj klasy, tolerowawać będą wszystkie w zgodzie z potrzebami i życzeniami narodu; wówczas praca stanie się jedynym szczeblem, oddane krajowi usługi jedynym powodem nagrody.

Francya jest jednym z krajów najbardziéj w Europie opodatkowanych; byłaby może najbogatszym, gdyby majątek rozdzielony był w sposób słuszniejszy.

Wszelki system finansowy odnosić się powinien do tego zagadnienia: przychodzić w pomoc biednym. Tę zasadę filantropijną przyjęli wszyscy ludzie poczciwi, tylko środki do urzeczywistnienia jéj prowadzące są przedmiotem sporów między publicystami.

W budżecie więc trzeba szukać pierwszego punktu podpory dla każdego systematu, który ma na celu przyjście w pomoc klasie wyrobniczéj; szukać jéj gdzieindziéj, jest marzeniem.

Cesarz mniemał, że Francya potrzebuje budżetu 800 milionów w czasie wojny a 600 milionów w czasie pokoju.

Budżet za cesarstwa nie przeszedł nigdy téj summy wyjąwszy po wyprawie na Moskwę, był więc mimo wojny niższy o 400 milionów od budżetu, który przez lat 24 głębokiego pokoju ciężył na Francyi.

Klassy wyrobnicze. Nędza codziennie czyni postępy we Francyi: wszelkie rodzaje przemysłu cierpią, liczba zbrodni wzmaga się nieustannie; w żadnym kraju drogi nie są tak złe, nigdzie nie ma tak mało kolei żelaznych i kanałów.

Klassa wyrobnicza nie ma nic, trzeba ją uczynić właścielką, nie ma innego majątku jak swoje ręce, trzeba więc je zatrudnić stósownie. Jest ona narodem Ilotów w pośród ludu Sybarytów. Trzeba jéj wyznaczyć miejsce w społeczeństwie, interesa jéj związać z ziemią. Nie ma ona żadnéj organizacyi, ani węzła, ani praw, ani przyszłości; trzeba jéj dać prawo i przyszłość, trzeba ją podnieść we własnych oczach przez stowarzyszenie wychowanie, karność.

Skończyło się panowanie kast, nie można rządzić jak tylko massami, trzeba więc je uorganizować, aby mogły wyrazić swą wolę i tak je wyćwi-

czyć, aby można niemi kierować i oświecić je względem ich własnych interesów. Dzisiaj ślepy los lub gwałt rozdawnictwem pracy: pan gnębi, wyrobnik buntuje się.

Wszyscy ludzie, którzy kochają swych bliźnich, domagają się, aby raz wymierzono sprawiedliwość klasie wyrobniczéj, która zdaje się być wydziedziczoną z wszelkiego dobra, jakiego dostarcza cywilizacya. Niechaj rząd przejmie się mocno wielkiemi sprawami narodu, niechaj oprze dobro mass na niezachwianych podstawach, a sam będzie niezachwiany. Ubóstwo przestanie być buntowniczém, skoro bogacze przestaną uciskać; znikną opozycye, a zamiary przypisywane słusznie lub niesłusznie, niektórym ludziom, rozsypią się jako drobne fale marszczące powierzchnią wody pod równikiemi, a znikające w obec prawdziwego wiatru, który nadyma żagle i kieruje okrętem.

Dzisiaj celem każdego rządu zręcznego powinno być dążenie, żeby o nim można było powiedzieć: tryumf chrześciaństwa zniszczył niewolę, tryumf rewolucyi francuzkiéj zniszczył służebnictwo, tryumf idei demokratycznych zniszczył pauperyzm.

Rólnictwo. Praca wywołująca dobry byt i dobry byt wywołujący konsumcyą: oto są istotne podstawy pomyślności kraju. Pierwszym więc administracyi mądréj i zręcznéj jest obowiązkiem starać się przez polepszenie stanu rólnictwa i losu wielkiéj liczby, o wzrost wewnętrznéj konsumcyi, która jest jeszcze daleką od swego szczytu, bo według statystycznych dat, we Francyi, każden mieszkaniec spożywa rocznie w przecięciu zboża 271 litrów, co wynosi 328 porcyi chleba na indywiduum rocznie, wina 70 litrów, cukru $3\frac{2}{5}$ kilogramów. Co znaczy, mówiąc po ludzku, że we Francyi żyje kilka milionów ludzi nie pożywających chleba, wina i cukru i nie pijących wcale wina. Wszyscy bowiem bogatsi spożywają więcéj nad tę średnią ilość, to jest 365 porcyi chleba zamiast 328; 180 kilogramów mięsa zamiast 20; 265 litrów wina zamiast 70; i 50 kilogramów cukru zamiast $3\frac{2}{5}$.

Nie produkujemy zanadto, ale niedosyć konsumujemy.

Przemysł przywołuje codziennie ludzi do miast i ich osłabia. Trzeba więc przywołać na wieś tych, których jest zawiele w mieście i otworzyć wolne pole siłom umysłu i ciała.

Przemysł. — Przemysł, to źródło bogactwa, niema dzisiaj ani prawidła, ani organizacyi, ani celu. Jestto machina działająca bez regulatora; nie troszczy się ona o siłę poruszającą, której używa. Wplatając w koła swoje ludzi jako materyą, wyludnia wsie, zgromadza ludność w przestrzeniach bez wolnego powietrza, osłabia ducha i ciało i rzuca potem na bruk ludzi, których już nie potrzebuje, a którzy dla zbogacenia go poświęcili siły swoje, młodość i exystencyą. Jako prawdziwy Saturn, przemysł pożera swoje dzieci i żyje ich śmiercią.

Trzebaż zatem, zapobiegając jego błędom otoczyć go jarzmem żelaznem, odjąć mu tę wolność tworzącą jego życie, zabić go jednem słowem, ponieważ on zabija bez względu na niezliczone jego dobrodziejstwa. Sądzimy, że dosyć jest wyleczyć jego rannych, zapobiedz dalszym ranom.

Społeczeństwo nie jest istotą fikcyjną, jestto ciało z krwią i kośćiami, które niemoże kwitnąć, jeżeli wszystkie jego członki w skład jego wchodzące, nie są w stanie zupełnego zdrowia.

Trzeba skutecznego lekarstwa na tę chorobę przemysłu; dobro powszechne kraju, głos ludzkości, interes sam rządów wymagają tego koniecznie.

Handel. Handel wewnętrzny cierpi, ponieważ przemysł produkuje zanadto w porównaniu ze słabym udziałem jaki przyznaje pracy, a rolnictwo nie produkuje dosyć; naród zatém składa się z producentów, którzy niemogą sprzedać i z zgłodniałych konsumentów, którzy niemogą kupić. Ten brak równowagi zmusza rząd podobnie jak i w Anglii szukać w Chinach o kilka tysięcy mil konsumentów, w obec Francuzów i Anglików pozbawionych wszystkiego, a którzy, gdyby mogli sobie kupić przyzwoitą żywność i odzież, zapewniliby ruch handlowy daleko znaczniejszy, niżeli najkorzystniejsze traktaty.

Zamiast szukać więc konsumentów w Chinach, niechaj raczéj wzmocnią bogactwo krajowe, niechaj użyją wszystkich rąk próżniaczych na korzyść nędzy i przemysłu, albo raczéj jeżeli można niechaj zrobią jedno i drugie, ale przedewszystkiem nie trzeba zapominać, że kraj taki jak Francya, która tak bogato uposażoną była od nieba, zamyka w sobie wszystkie żywioły pomyślności, bo jestto wstydem dla naszej cywilizacyi mniemać, że w dziewiętnastym wieku dziesiąta część przynajmniej ludności pokryta jest łachmanami i umiera z głodu obok milionów w wyrobach, których sprzedać niemożna i milionów w produktach gruntowych, których się niekonsumuje.

Oświecenie. W polityce jak i w edukacyi zastąpić budowę Karola Wgo, takie było posłannictwo cesarza, lecz brakło mu czasu w tém jak i w każdéj innéj rzeczy. A nie jest to rzecz niepojęta widzieć jeszcze dzisiaj, że wymagają egzaminu łacińskiego na wstępie do szkół politechniczych i wojskowych. Języka łacińskiego w dziewiętnastym wieku aby się nauczyć budować statki wojenne lub fortece! Języka łacińskiego, aby się nauczyć rzucania bomb, albo aby się wyćwiczyć w umiejętnościach chemicznych i mechanicznych.

Prawa. Nie same tylko prawa opiekują się obywatelami, ale i sposób w jaki są wykonywane, sposób w jaki rząd używa władzy. W Anglii władza nigdy nie jest rozjątrzona, pochód jéj zawsze umiarkowany i prawny; dla tego nieznają tam pogwałcenia obywatelskiego, na które tak często jest się narażonėm we Francyi pod nazwiskiem odwiedzin domowych; szanują tajemnice rodzin zostawiając listy nietknięte; w niczém nie ograniczają najpierwszéj ze wszystkich wolności, to jest udania się tam, gdzie się podoba, bo od nikogo nie wymagają paszportów będących uciążliwym wynalazkiem komitetu zbawienia publicznego i które są trudnością i przeszkodą dla wszystkich obywateli spokojnych, nie wstrzymując bynajmniéj tych, co chcą oszukać czujność władzy.

Pierwszym przymiotem narodu, który chce mieć rząd wolny, jest uszanowanie dla prawa. Otóż prawo niema innéj siły jak tylko interes każdego obywatela w jego uszanowaniu. Ażeby wkorzenić w naród to uczucie, trzeba iżby prawo było wykonywane w interesie wszystkich i aby uświęcało zasadę równości w całym jéj zakresie; trzeba stworzyć urok władzy i wpoić w obyczaje zasady rewolucyi, bo obyczaje są świętém ustroniem instytucyi. W chwili urodzin nowego społeczeństwa, prawodawca stwarza obyczaje lub je poprawia, kiedy później obyczaje wywołują prawa lub je przechowują od wieku do wieku. Kiedy instytucye są zgodne nietylko z interesem, ale z uczuciem i zwyczajem każdego, wtedy ukształci się duch publiczny, duch powszechny będący siłą kraju, ponieważ służy on jako przedmurze przeciw nadużyciu władzy, przeciw napaściom stronnictw.

Każdéj nowéj prawdy wspólny jest los, że zamiast przynęcać odstrasza, zamiast przekonywać rani. A to dla tego, że się wydobywa z tém większą siłą, im mocniéj jest tłumiona, iż mając przeszkody do zwyciężania musi walczyć i obalać, dopóki pojęta i przyswojona przez ogół nie stanie się podstawą nowego porządku społecznego.

Rząd może nieraz gwałcić bezkarnie prawność a nawet wolność; lecz jeżeli się szczérze niestawia na czele wielkich interesów cywilizacyi, trwałość jego jest chwilowa, a ta prosta prawda filozoficzna będąca przyczyną jego śmierci, zowie się fatalnością, skoro z niéj niechcą sobie zdać sprawy.

Kto podrzędnym wypadkom przypisuje upadek państw, ten bierze to za przyczynę niebezpieczeństwa co tylko posłużyć mogło do jego objawu.

Rząd wtedy jest niezachwianym, kiedy sobie może powiedzieć: Toż samo co przyniesie korzyść największéj liczbie, co zapewni wolność obywateli i pomyślność kraju, to stanowić będzie potęgę méj władzy i utrwali ją. Lecz kiedy rząd niema stronników jak tylko w jednéj klassie, kiedy jego wolność udziela tylko broni swym nieprzyjaciołom, jakżeż się można od niego spodziewać aby rozszerzył system elekcyjny i sprzyjał wolności. Możnaż domagać się od rządu aby był własnym samobójcą.

Nieprzyjaciele wszechwładztwa narodowego odpowiedzą: System elekcyjny wywołuje wszędzie niepokój. W Rzymie podzielił Rzplitę między Mariusa i Syllę, między Cezara i Pompejusza; Niemcy szarpane bywały wojną podczas elekcyi cesarzów; Polska zalewała się krwią przy wyborach królów, kiedy we Francyi system dziedziczny przeważył wszystkie niezgody.

Inni zaś rzekną: System elekcyjny rządził Rzymem przez lat 450 i Rzym był panem świata, stolicą cywilizacyi. System dziedziczny nie zapobiegł rewolucyum, które wygnały raz Wazów, dwa razy Stuartów i trzy razy Burbonów. Jeżeli system elekcyjny zapobiegł wojnom elekcyjnym takim jak w Polsce, zastąpił je zato wojnami sukcessyjnemi jak np. róży białéj i czerwonéj; wojny o tron hiszpański, o tron Maryi Teressy; a zresztą zasada ta często uciskająca wywołała same tylko wojny prawe, to jest wojny o niepodległość.

Prawda jest, że sama tylko trwałość stanowi szczęście narodu; bez ufności w przyszłość, w społeczeństwie nie masz ducha żywotnego, niemasz handlu, niema dobroczynnych przedsiębiorstw; massy cierpią przez stagnacyą wszystkich żywiołów pomyślności, zatrzymanych obawą publicznego wzruszenia. Lecz gdzież jest środek zapewnienia téj trwałości? Czy w tém, aby się przywiązać do przeszłości jako do podstawy niewstrząśnionéj, aby przykuć przyszłość jakby była w naszém posiadaniu. Niejestżeto równym fałszem uważać teraźniejszość za wyższą od wszystkiego co istniało, stawiać je wyżéj nad wszystko co nadal zdarzyć się może. Niemożna powiedzieć narodowi: Szczęście twoje jest tutaj, oznaczone jest granicą nieprzestępną; wszelki postęp byłby błędem, zwrot wszelki zbrodnią.

Natura niestoi w miejscu. Starzeją się instytucye, ale ród ludzki odmładza się co chwila. Jedno jest ułomném dziełem ludzkiém, drugie dziełem bożém. Zepsucie może się wśliznąć do pierwszego, drugie zepsuć się nieda. Duch niebieski, duch udoskonalenia pociąga nas za sobą.

Wiedźcie o tém: jako ciało ludzkie społeczeństwo o tyle tylko kwitnąć może, o ile cząstki jego dopełniają swych funkcyi; nieruchomość jednéj wiedzie upadek wszystkich. Otóż głowa, to siedlisko inteligencyi kieruje resztą ciała albo jeżeli ubliża swemu posłannictwu, umiera razem z niém. Wy panowie jesteście głową narodu; gdyby on nieodbierał od was impulsu, kierunku, musiałby zginąć. Ale ponieważ narody nieginą, Francya pójdzie bez was, jeżeli niepotraficie jéj prowadzić.

L. N. Bonaparte.